

5. NIEDZIELA WIELKANOCNA – 2 V 1999

Ojciec

1. Jezus i Ojciec

Zwróćmy uwagę, że w dzisiejszej Ewangelii mówi Pan Jezus bardzo dużo o swoim Ojcu. Przede wszystkim odsłania On nam wielką tajemnicę swojego doskonałego i pełnego zjednoczenia z Ojcem. Pan Jezus powtarza dwukrotnie: „Ja jestem w Ojcu, a Ojciec jest we Mnie” W ten sposób wyraża On prawdę o swojej Boskiej naturze, która jest równa Boskiej naturze Ojca. Ojciec i Syn Jezus Chrystus są sobie równi w Bóstwie. Przebywanie Jezusa w Ojcu i Ojca w Jezusie opiera się na miłości Ojca do Syna i Syna do Ojca.

Dzięki temu doskonałemu zjednoczeniu Ojca z Synem, ten kto widzi Jezusa, widzi też i Ojca. Filipowi, który prosił: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy”, Pan Jezus odpowiada: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca”. Osoba i życie Jezusa jest objawieniem Ojca. Prawdziwe oblicze Boga możemy rozpoznać tylko w obliczu Jezusa Chrystusa. W tym sensie Pan Jezus jest jedyną drogą prowadzącą do Ojca: „Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie”.

Pan Jezus mówi także o swoim odejściu do Ojca. Św. Jan Ewangelista ukazuje całe życie Jezusa jako przyjście od Ojca na ziemię i jako Jego drogę i powrót do Ojca. Dlatego Pan Jezus mówi do uczniów: „Znacie drogę, dokąd Ja idę” i dodaje na końcu: „Ja idę do Ojca”.

2. Zaproszenie do domu Ojca

Pan Jezus pragnie, aby wszyscy poznali Jego Ojca. Jedynym sposobem poznania Ojca jest poznanie Jezusa. Dlatego mówi On: „Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca”. Nie chodzi jednak o poznanie tylko intelektualne Ojca. Pan Jezus mówi o doświadczeniu obecności Ojca, o przebywaniu razem z Nim przez wiarę i miłość. Dlatego zaprasza On wszystkich swoich uczniów do domu Ojca i obiecuje każdemu mieszkanie w nim: „W domu Ojca mojego jest mieszkań wiele”

Sam Pan Jezus przygotowuje miejsce dla swoich uczniów, ponieważ pragnie On, aby Jego uczniowie byli zawsze razem z Nim: „Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem”

Zaproszenie do poznania Ojca i do przebywania w Jego domu jest skierowane przez Jezusa Chrystusa do każdego człowieka, który może dobrowolnie odpowiedzieć na Boże zaproszenie.

3. Ojciec i ja

Patrząc dzisiaj na Jezusa, który jest w pełni zjednoczony z Ojcem, mogę zapytać siebie samego: Jakie jest moje zjednoczenie z Ojcem? Jaka jest moja relacja do Ojca, który jest w niebie?

Dwa pierwsze czytania podsuwają nam refleksję na temat odniesienia każdego z nas do Ojca. Pierwsze czytanie z Dziejów Apostolskich opowiada o ustanowieniu w Kościele diakonów: „Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikano-

ra, Tymona, Parmenasa i Mikołaja” Wybrani i wyświęceni diakoni przez modlitwę i włożenie rąk Apostołów, mieli zająć się dziełem miłosierdzia w Kościele. Przede wszystkim zobowiązani byli do posługi wobec najuboższych i do rozdawania jałmużny. Miłosierdzie chrześcijańskie jest naśladowaniem miłosierdzia Ojca, który jest miłosierny. Jest to zadanie nie tylko dla diakonów w Kościele, ale dla każdego z nas. Dlatego moja postawa wobec miłosiernego Ojca jest postawą służby synowskiej braciom. Naśladując Ojca mam czynić i okazywać miłosierdzie dla wszystkich.

Drugie czytanie z Pierwszego Listu św. Piotra podkreśla udział w kapłańskiej misji Chrystusa całego Ludu Bożego: „Wy również niby żywe kamienie jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa”. Apostoł dodaje także, że wszyscy ochrzczeni są „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym”. Słowa te są dla nas wszystkich zobowiązaniem do składania Ojcu nieustannie czci i uwielbienia. Jako uczestnicy kapłaństwa powszechnego składamy Ojcu nasze duchowe ofiary: pracę, obowiązki, cierpienia, trudy, wysiłki i całe życie. Ofiary te łączymy we Mszy św. z jedyną Ofiarą Jezusa Chrystusa, który przedstawia je Ojcu.

Podobnie jak życie Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa, także moje życie i życie każdego z nas powinno być trwaniem we wspólnocie z Ojcem, który jest w niebie. Codziennie mówię do Niego razem z innymi: „Ojcze nasz”. Niech te słowa będą zawsze wyrazem synowskiej służby Ojcu i braciom oraz oddawaniem Ocu należnej czci i uwielbienia.

ks. Włodzimierz Wołyniec